

IWONA BURDZANOWSKA

ur. 1960



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, współczesność, fotografia, praca fotografa, Gazeta Wyborcza Lublin

Zmieniłam wszystko i poszłam do „Gazety Wyborczej”

W 1991 roku padła propozycja, że może przysłabym do „[Gazety] Wyborczej” Wtedy [gazeta ta] zaczęła nieśmiało myśleć o jakimś dziale foto, o fotografii. Jeszcze nie wiedziała, jak [to ugryźć], ale już [o tym] myślała. W październiku po prostu stwierdziłam: dosyć. Podjęłam już decyzję, że nie chcę być biologiem. [Poczułam, że] nic dobrego już mnie tam nie czeka. Zmieniłam wszystko i poszłam do „[Gazety] Wyborczej” Na początku [przez] dwa miesiące [w formie] współpracy, a potem [pracowałam] już na etacie.

I wtedy zaczęło się bardzo ludzkie fotografowanie, takie bez żadnych reguł. [Zresztą] oni też nie znali za bardzo tych reguł. Zmieniły się czasy i wszyscy się zaczęli [ich] dopiero uczyć. Już było więcej wolno. Niektórzy uważali, że już wszystko wolno. Że można sobie robić [to], co się chce z tymi zdjęciami. I nikt nie ma prawa się cześcić. Nie podejdzie milicjant i nie powie, że tu nie wolno, bo można mu [coś] odpowiedzieć.

Data i miejsce nagrania	2012-11-06, Lublin
Rozmawiał/a	Marcin Sudziński
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"